

Kaplica św. Józefa

Kaplica św. Józefa – druga w kolejności od strony południowej – wykonana została w 1727 r., a odnowiona w XIX wieku. W centralnej części, pomiędzy dwoma aniołami i parą kolumn, znajduje się – otoczony rzeźbami siedmiu putt, czyli uskrzydłonymi postaciami dziecięcymi, amorkami (motyw dekoracyjny występujący w okresie renesansu i baroku) – obraz świętego Józefa z Dzieciątkiem, namalowany przez Krzysztofa Tauscha, oraz napis „Idźcie do Józefa”. Pod obrazem kiedyś było tabernakulum, a obecnie znajduje się figura Jezusa, wskazującego Swoje Serce.

Obraz na sklepieniu przedstawia sen św. Józefa; kiedy dowiedział się on, że

Maryja jest brzemienna, nie wiedział, co ma począć w tej sytuacji, jednakże ukazał mu się Anioł, który powiedział: „Nazwiesz imię Jego Jezus”.

Po przeciwnej stronie, nad konfesjonalem, obraz przedstawia śmierć św. Józefa, a przy nim są Jezus i Maryja. Po wojnie w tym miejscu był duży ubytek muru, który próbowano zasklepić. Zastosowano nieumiejętnie zbyt dużą ilość tynku i nałożono go nierównomiernie, co spowodowało złą fakturę podłoża (szorstkość i niejednorodność) i w efekcie dało nieestetyczny wygląd. Nie zadano sobie wówczas również trudu, by malowidło odnowić w całości, tylko fragmentarycz-



fol. Krystian Głoński

nie, co spowodowało z kolei niejednorodność kolorów i ich nieautentyczność. Przy oknie natomiast widnieje obraz zaślubin Patrona Kaplicy, ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu oraz znalezienie Jezusa w świątyni. W oknie zaś widnieje majestatyczna kamienna postać św. Joachima.

KRYSZTOF GŁOŃSKI

Ojcu Świętemu na pożegnanie

Ojciec Święty,
widziałeś z niebiańskiego okna,
co zgotował Ci świat i Polska.
Byłeś dla świata i naszej epoki wzorcem.
byłeś bratem, przyjacielem, ojcem.
Wyznaczyłeś drogę młodzieży,
wierzyli, jak nikomu na świecie.
Byłeś największym autorytetem.
W ostatniej drodze niesiono Cię
na fali miłości,
Żegnał Cię cały świat.
Ludziom towarzyszyła
zaduma, modlitwa i łzy wdzięczności.
Nawet wiatr nie godził się z odejściem
Papieża Polaka,
przewracał karty historii i miotał księgą.
I kazał nam przyrzec,
że pójdziemy Twoim szlakiem.
Zostawiłeś nam wiele przesłań.
Będziemy spełniać Twoją wolę
i jesteśmy dumni, żeś Polakiem.

Jadwiga Plucińska



fol. Krystian Głoński